

Artur Kowalczyk
Uniwersytet Wrocławski
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
ORCID: [0000-0002-6777-4735](https://orcid.org/0000-0002-6777-4735)

Mechanizmy kompensacyjne na tle historii rozwoju prawa karnego

Compensation mechanisms
in relation to the historical development of criminal law

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest porównanie historycznych form kompensacji funkcjonujących jako reakcja na przestępstwo oraz współczesnych instytucji prawa karnego służących wynagrodzeniu pokrzywdzonemu uszczerbku doznanego na skutek przestępstwa. Rodzi się pytanie, czy dawne i współczesne mechanizmy kompensacyjne są ze sobą historycznie powiązane. Analiza historyczna prowadzi do wniosku, że w czasach antycznych i wiekach średnich kompensacja stanowiła częstokroć jedyną reakcję na przestępstwo, co było spowodowane niskim stopniem organizacji władzy publicznej, podczas gdy współczesne formy kompensacji mają swe podłoże w idei sprawiedliwości naprawczej i trosce o dobro ofiary przestępstwa.

Słowa kluczowe

sprawiedliwość naprawcza, kompensacja, pokrzywdzony, prawo karne, historia prawa

Abstract

The aim of this article is to compare historical forms of compensation as a kind of response to the crime and the modern criminal law instruments aimed at compensating the crime victims for their losses. The question appears whether these former and current types of compensation are historically interconnected. A historical analysis leads to the conclusion that compensation in the ancient times and the Middle Ages often was the only response to the crime, which was caused by weakness of public authority, whereas modern compensation originates from the concept of restorative justice and concern about crime victims.

Keywords

restorative justice, compensation, crime victim, criminal law, history of law

1. Uwagi wstępne

W opracowaniach poświęconych zagadnieniu kompensacyjnych instytucji prawa karnego można spotkać się ze spostrzeżeniem, że historia rozwoju tej gałęzi prawa zacytowała koło albo że prawo karne powróciło do swoich źródeł¹. Wszak w najdawniejszych systemach prawnych reakcja na zachowania, które dziś nazwalibyśmy przestępstwami, częstokroć sprowadzała się wyłącznie do zobligowania sprawcy, by zwrócił pokrzywdzonemu równowartość wyrządzonej szkody. Wraz ze wzrostem znaczenia państwa w życiu społecznym stało się ono substytutem ofiary przestępstwa, odbierając jej rolę istotnego czynnika w wymiarze sprawiedliwości². Jeden z założycieli nurtu sprawiedliwości naprawczej (*restorative justice*) – norweski kryminolog Nils Christie – wysunął słynną tezę o zawłaszczeniu konfliktu pomiędzy sprawcą przestępstwa a pokrzywdzonym, jakiego miało dokonać państwo³. Obecnie, przynajmniej od wejścia w życie obowiązującej kodyfikacji z 1997 r., zauważalna jest stała tendencja do rozszerzania możliwości zaspokojenia pokrzywdzonego oraz wzmacniania przysługujących mu uprawnień procesowych. Funkcja kompensacyjna stała się jedną z równoprawnych funkcji kary kryminalnej⁴, w systemie sankcji pojawił się szereg instrumentów służących naprawieniu szkody lub krzywdy, zaś w kodeksie postępowania karnego ustawodawca zadekretował, że uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności stanowi jeden z celów postępowania (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.⁵).

Zdaniem Zbigniewa Gostyńskiego współczesne karnoprawne formy kompensacji stanowią

interesujący przykład powtarzalności pewnych zjawisk w procesie rozwoju prawa. Polega on nie tyle na „odtworzeniu” jakiejś dawnej instytucji prawnej na wyższym etapie rozwoju, ile na nawrocie do pewnej ogólnej tendencji [oba podkreślenia moje – A.K.]. [...] Rozwój odpowiedzialności za czyny bezprawne przebiegał następująco: od „jednolitej” odpowiedzialności poprzez wykształcenie wyraźnie zaznaczonych granic pomiędzy odpowiedzialnością karną i cywilną do stopniowego zacierania się tych ostrych linii podziału⁶.

¹ Zob. W. Zalewski, *Historyczne przekształcenia idei kompensacji w ramach odpowiedzialności karnej*, „Palestra” 2002, nr 3–4, s. 47; *idem*, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006, s. 10–11; R. Kokot, *Idea sprawiedliwości naprawczej z perspektywy projektowanych zmian kodeksu karnego*, „Ius Novum” 2013, nr 2, s. 28.

² L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii*, Warszawa 1980, s. 3.

³ N. Christie, *Granice cierpienia*, Warszawa 1991, s. 135.

⁴ Po raz pierwszy funkcję tę wyróżnił M. Cieślak. Zob. *idem*, *O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary*, „Nowe Prawo” 1969, nr 2. Zob. także A. Murzynowski, *Nałożenie obowiązku naprawienia skutków przestępstwa jako element nowej polityki karania*, „Państwo i Prawo” 1970, z. 5.

⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 30 ze zm. (dalej jako: k.p.k.).

⁶ Z. Gostyński, *Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody*, Katowice 1984, s. 12.

Podobnie ujmują to Anna Muszyńska, stwierdzając w kontekście historycznych kar o charakterze majątkowym, iż „stanowią raczej interesujący ekskurs historyczny niż analogiczne odniesienie do współczesnego ujęcia instytucji kompensacji”⁷. Czy uprawniony jest więc wniosek o powrocie prawa karnego do źródeł czy też należy do tego rodzaju skojarzeń odnosić się z większą rezerwą z uwagi na inny charakter występujących na przestrzeni dziejów karnoprawnych mechanizmów kompensacyjnych? Udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie wymaga bliższego przyjrzenia się historycznym i filozoficznym przekształceniom kompensacji w prawie karnym.

Dalsze rozważania należy poprzedzić zastrzeżeniem, że sam wzrost znaczenia funkcji kompensacyjnej prawa karnego, którego wyrazem jest wprowadzenie do systemu reakcji karnej licznych środków umożliwiających pokrzywdzonemu wynagrodzenie doznanej przezeń szkody, pozostaje bezsporny. Nie sposób zakwestionować, iż ustawodawca zapewnił bardzo szerokie gwarancje w zakresie mechanizmów kompensacyjnych. W żadnej z dotychczasowych kodyfikacji nie przewidziano równie wielu tego rodzaju instrumentów, a i obowiązująca ustawa karna przeszła w tej mierze długą ewolucję. Wstrzymując się na razie z wymienieniem poszczególnych instytucji współczesnego prawa karnego, trzeba zaznaczyć, że w niniejszym szkicu przyjęto założenie, iż pierwszoplanowa rola kompensacji w prawie karnym jest niepodważalna, a ustalenia wymaga jedynie charakter związku między tym faktem oraz historycznymi formami kompensacji.

2. Historyczne formy kompensacji w prawie karnym

Najstarszy znany zbiór prawa karnego, kodeks sumeryjskiego króla Ur-Nammu datowany na ok. 2060 r. p.n.e., za szczegółowo stypizowane uszkodzenia ciała przewidywał kary polegające na obowiązku zapłaty ściśle określonej ilości srebra na rzecz poszkodowanego⁸. I tak na przykład za złamanie ręki lub nogi innego obywatela należało zapłacić 10 sykli srebra, za złamanie kości bronią – 1 minę srebra, a za obcięcie nosa ostrym narzędziem – $\frac{2}{3}$ miny srebra. Podobne przepisy odnaleźć można w kodeksie Bilalamy z Eszunnuny z przełomu XXI i XX w. p.n.e. oraz w kodeksie Lipit-Isztara z XIX w. p.n.e. Najlepiej zachowany tekst prawny cywilizacji mezopotamskiej, spisany w pierwszej połowie XVIII w. p.n.e. Kodeks Hammurabiego, powszechnie kojarzony z prawem talionu wyrażonym w formule „oko za oko, ząb za ząb”, nie ograniczał się wyłącznie do surowego ukarania sprawcy, lecz w przypadku licznych czynów zabronionych ustanawiał kary majątkowe, których wysokość uzależniona była od statusu poszkodowanego⁹.

⁷ A. Muszyńska, *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem*, Warszawa 2010, s. 20.

⁸ M.J. Ptak, M. Kinstler, *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wrocław 1999, s. 19.

⁹ *Ibidem*, s. 21.

Za taki sam czyn – pobicie skutkujące poronieniem – sprawca zobowiązany był uiścić dziesięć, pięć lub dwa szekle srebra w zależności od tego, czy kobieta ciężarna była córką obywatela, poddanego czy też niewolnicą. W przypadku kradzieży wysokość stawki bywała kilku-, kilkunasto-, a nawet trzydziestokrotnością wartości szkody, widać tu więc wyraźną przewagę funkcji represyjnej nad kompensacyjną. Typowy dla tych najstarszych w dziejach kodyfikacji był więc brak rozgraniczenia pomiędzy karą majątkową a odszkodowaniem¹⁰. Co może wydać się zaskakujące, babilońska kodyfikacja przewidywała nawet państwową rekompensatę dla ofiar określonego rodzaju przestępstw popełnionych przez nieznanych sprawców¹¹.

Cywilizacja starożytnej Grecji nie pozostawiła śladów, które świadczyłyby o tym, że restytucja miała dla Hellenów równie duże znaczenie. W greckich *poleis* dominowało niepisane prawo zwyczajowe ściśle związane z wierzeniami religijnymi. W prawie zwyczajowym funkcjonowała nie tyle kara, ile raczej krwawa ofiara o charakterze sakralnym¹². Dopiero w skodyfikowanym przez Drakona w drugiej połowie VII w. p.n.e. prawie ateńskim pojawiły się skrajnie surowe kary niemające charakteru religijnego, co bynajmniej nie było równoznaczne ze złagodzeniem podejścia do osób naruszających reguły życia społecznego. Zdecydowaną większość szczegółowo stypizowanych przestępstw, choćby tak drobnych, jak kradzież owoców lub warzyw, karano śmiercią. Wskazuje się, że w antycznej Grecji nigdy nie zakończył się proces przejścia od zemsty do państwowej sankcji¹³.

W starożytnym Rzymie charakterystyczną cechą systemu prawa było rozgraniczenie sfery publicznej i prywatnej, a w konsekwencji podział na godzące w dobro ogółu przestępstwa publiczne (*crimina publica*) i skierowane przeciw dobrom jednostki delikty (*delicta privata* lub *maleficia*)¹⁴. Za czyny skierowane przeciwko państwu, do których zaliczano m.in. zdradę stanu, uchylanie się od służby wojskowej, ale też morderstwo człowieka wolnego czy podpalenie, przewidziane były surowe kary odwetowe, jak np. kara śmierci, wygnanie lub okaleczenie. W przypadku czynów godzących w jednostkowe interesy majątkowe lub osobiste, takich jak kradzież albo rozbój, poszkodowany mógł dochodzić naprawienia szkody na drodze zwykłego procesu cywilnego. Początkowo, w okresie wczesnej republiki dopuszczano nawet zemstę prywatną, czego ślady widać jeszcze w Ustawie XII tablic spisanej w latach 451-449 p.n.e. *Lex duodecim tabularum*, formalnie obowiązujące aż do czasów kodyfikacji justyniańskiej w VI w. n.e.,

¹⁰ Z. Gostyński, *op. cit.*, s. 13.

¹¹ W. Zalewski, *Historyczne przekształcenia...*, s. 47.

¹² M. Jońca, *Zemsta jako źródło represji karnej u starożytnych Greków*, [w:] *Z dziejów afektu penalnego*, J. Utrat-Milecki (red.), Warszawa 2014, s. 173.

¹³ *Ibidem*, s. 174.

¹⁴ K. Amiełańczyk, *Crimina publica. O podstawowych aspektach rzymskiej kultury penalnej*, [w:] *Z dziejów afektu penalnego*, J. Utrat-Milecki (red.), Warszawa 2014, s. 178–180.

przyznawało obywatelowi prawo zabicia złodzieja, który dokonywał kradzieży pod osłoną nocy lub był uzbrojony. Z drugiej strony wyraźne są już dążenia do ograniczenia samowoli poszkodowanego poprzez wyznaczenie stawek tzw. kary prywatnej, określonych kwotowo lub w stosunku do wartości przedmiotu. I tak na przykład poza wymienionymi wcześniej sytuacjami złodziej zobowiązany był zapłacić poszkodowanemu podwójną wartość skradzionych przedmiotów, trzykrotną – jeżeli przedmioty te znaleziono u niego w domu, a czterokrotną – gdy nie chciał dopuścić do przeszukania¹⁵.

Kary prywatnej poszkodowany dochodził w procesie cywilnym, wytaczając powództwo karne (*actio poenales*). Powództwo odszkodowawcze (*actio reipersecutoriae*) służyło dochodzeniu zwykłego odszkodowania, istniała też możliwość wytoczenia powództwa mieszanego (*actio mixtae*) łączącego oba roszczenia. Różnica sprowadzała się do bardziej osobistego charakteru odpowiedzialności w przypadku powództwa karnego, które można było wytoczyć tylko przeciwko samemu sprawcy deliktu, poza tym po taki rodzaj powództwa sięgnąć mogli spadkobiercy poszkodowanego, co nie było dopuszczalne w przypadku skargi odszkodowawczej¹⁶. Sporny jest charakter kar prywatnych, które przetrwały aż do upadku Cesarstwa Rzymskiego. W naukach historycznoprawnych przeważa pogląd, że nie były to w zasadzie kary, lecz wyłącznie środki o charakterze kompensacyjnym. Takie stanowisko prezentował już Juliusz Makarewicz, twierdząc, że kara we właściwym znaczeniu jest zawsze aktem reakcji społecznej, nigdy nie jest nastawiona na zaspokojenie interesów pokrzywdzonego¹⁷. Zdaniem współczesnego holenderskiego kryminologa i znawcy dziejów prawa karnego Hermana Bianchiego, w prawie rzymskim kompensacja była zasadą, a kara wyjątkiem¹⁸. W starożytnym Rzymie nie doszło nigdy do ujednolicenia kar ani w ogóle ukształtowania się prawa karnego jako odrębnej dziedziny prawa. Wskazuje na to nawet etymologia słów *crimen* i *poena*, tłumaczonych współcześnie jako przestępstwo i kara. W rzeczywistości oba te terminy, które do języka łacińskiego przeniknęły z greki, funkcjonowały na gruncie prawa prywatnego: *crimen* pierwotnie oznaczało skargę, a *poena* – odszkodowanie¹⁹. H. Bianchi

¹⁵ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2000, s. 424–426.

¹⁶ *Ibidem*, s. 428. Szerzej na temat pozycji procesowej pokrzywdzonego zob. R. Kmiecik, *Pokrzywdzony jako oskarżyciel a sprawiedliwość naprawcza – rys historyczny z perspektywy współczesnej*, „Annales UMCS”, Sectio G, Ius, Vol. 56/57, 2009/2010, s. 93–97.

¹⁷ Pogląd ten nie przeszkadzał J. Makarewiczowi dostrzegać konieczności kompensacji dla ofiary przestępstwa, nie zgadzał się on jednak, by środki jej służące utożsamiać z karą definiowaną przez niego jako odpłatę. Zob. J. Makarewicz, *Ewolucja kary*, [w:] *Juliusz Makarewicz. Prace rozproszone publikowane w latach 1895–1901*, t. 1, A. Grześkowiak (red.), Lublin 2010, s. 128–129.

¹⁸ Poglądy Bianchiego w szerszym zakresie przytacza W. Zalewski: *Sprawiedliwość naprawcza...*, s. 176–178.

¹⁹ *Ibidem*. Ten sam autor wskazuje na równie interesujące pokrewieństwo pomiędzy angielskim *guilt* rozumianym jako wina a germańskim *das Geld* oznaczającym pieniądze: zob. *idem*, *Sprawiedliwość naprawcza*, [w:] *System prawa karnego*, t. V, *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, T. Kaczmarek (red.), Warszawa 2015, s. 97.

utrzymuje, że o karaniu we współczesnym rozumieniu można mówić jedynie w kontekście niewolników, którzy podlegali skrajnie surowemu systemowi represji. Spór o status kar prywatnych wydaje się być nierozstrzygalny, jednak z całą pewnością trzeba wytyczyć granicę między karami majątkowymi a środkami o charakterze kompensacyjnym. O ile w pierwszym przypadku dominującą funkcją pozostaje represja, o tyle w drugim jest to już przede wszystkim zaspokojenie interesów ofiary przestępstwa.

W okresie wczesnego średniowiecza i państw szczepowych dominowała tzw. zasada prywatnoprawna. Pokrzywdzeni i ich rodziny sami dochodzili sprawiedliwości, a istotną rolę odgrywała wówczas krwawa zemsta stosowana między zwaśnionymi rodami. Wraz z rozwojem organizacji państwowej dążącej do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego krwawa zemsta była stopniowo wypierana przez system kar kompozycyjnych. Polegał on na zawieraniu tzw. układów kompozycyjnych, będących rodzajem ugody, na mocy której sprawca czynu zobowiązywał się do zapłaty określonej sumy pieniężnej tytułem tzw. okupu w zamian za zaniechanie zemsty. Okup płacono również wówczas, gdy pokrzywdzony poniósł szkodę niemajątkową np. na ciele, a w przypadku szkód majątkowych wysokość nieraz wielokrotnie przewyższała rozmiar szkody. Zdaniem Zbigniewa Radwańskiego „kompozycja była zadośćuczynieniem, które równocześnie pełniło funkcję karną, do pełnienia obu tych funkcji dostosowane były jej cechy. U podstaw jej zastosowania leżała polityka kryminalna państwa, któremu zależało zarówno na ułagodzeniu poszkodowanego, jak i na ukaraniu sprawcy, w celu utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego”²⁰. W prawie salickim z początku VI w. w sposób kazuistyczny ujęto rozmaite typy przestępstw i przewidziano za nie ściśle określone kary majątkowe. Dokładna taryfa obowiązywała np. w odniesieniu do uszkodzeń ciała: za odcięcie ręki należało zapłacić 100 solidów, za odcięcie kciuka – 45, palca środkowego – 35, a palca małego – 15 solidów. Przy określeniu wysokości kary znaczenie miał też status społeczny i etniczny pokrzywdzonego. Pozbawienie życia dworzanina królewskiego zagrożone było karą trzykrotnie wyższą niż w przypadku zabicia osoby niepełniącej funkcji publicznej, a kara za zabójstwo wolnego Franka opiewała na kwotę dwukrotnie wyższą niż ta przewidziana za uśmiercenie Rzymianina²¹.

Zasada prywatnoprawna uległa osłabieniu już w czasach wczesnofeudalnych. Umacnianiu się władzy centralnej w państwach Europy Zachodniej towarzyszył wzrost liczby przestępstw ściganych z urzędu²². W tym właśnie okresie rozwinęła się wywodząca się jeszcze z *leges barbarorum* koncepcja tzw. miru pojmowanego jako ład społeczny. Na straży owego abstrakcyjnego porządku stał władca, który w imieniu całej społeczno-

²⁰ Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, Poznań 1956, s. 31–32.

²¹ A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2008, s. 72–73.

²² T. Kaczmarek, *Kara kryminalna, jej istota i cele*, [w:] *op. cit.*, T. Kaczmarek (red.), s. 23.

ści ścigał i karał odpowiedzialnych za jego naruszenie²³. Do takich naruszeń zaliczano oczywiście zamachy przeciwko panującemu lub jego interesom majątkowym, które w dobie monarchii patrymonialnej tożsame były z interesami państwa, ale również czynny godzące w dobro jednostki, w czasach dawniejszych niebędące przedmiotem zainteresowania władzy publicznej. Koncepcja miru uzasadniała partycypowanie przez władcę w karach kompozycyjnych, które składały się już nie tylko z okupu płaconego jak dawniej poszkodowanemu lub jego rodzinie, ale również z opłaty uiszczanej na rzecz władcy za naruszenie porządku publicznego (*fredus*)²⁴. Opłaty te stanowiły istotne źródło dochodów feudałów i były ustanawiane również w przypadku najcięższych przestępstw jako subsydiarna forma odpowiedzialności karnej, pozwalająca wykupić się od kary mitylacyjnej czy nawet kary śmierci. Układ kar kompozycyjnych odzwierciedlał panujące stosunki społeczne: wysokość należnej sumy uzależniona była od pozycji społecznej, sprawowanego urzędu, wieku, płci itd.²⁵

Dalszy rozwój organizacji państwowej przyniósł ze sobą zmierzch kar kompozycyjnych, umożliwiających bezpośrednie rozliczenie się sprawcy z ofiarą. W Zwierciadle Saskim, spisany w latach 1220-1235, wyraźny jest już wzrost publicznego charakteru sankcji: w przypadku ciężkich przestępstw nie było już możliwości wykupienia się od kary. Wymierzanie surowych kar stało się atrybutem władzy państwowej i formą manifestowania przynależnego jej *ius puniendi*. Nie bez znaczenia był tu też wpływ czynnika religijnego, który przyczynił się do postrzegania kary w kategorii pokuty za naruszenie boskich nakazów. Ostateczne odejście od zasady prywatnoprawnej nastąpiło wraz z recepcją prawa rzymskiego i rozwojem komun włoskich, gdzie począwszy od XII w. władze miejskie wydawały statuty sankcjonujące wszelkie naruszenia porządku publicznego surowymi karami cielesnymi²⁶. Pomiędzy upadkiem Imperium Romanum a czasami nowożytnymi można więc za Wojciechem Zalewskim wyróżnić następujące etapy przekształceń odpowiedzialności karnej: początkowa przewaga kar prywatnych, później współwystępowanie kompozycji i sankcji publicznej, a w końcu wyłączność tej ostatniej w systemie reakcji karnej²⁷.

W epoce nowożytnej nastąpił zmierzch karnoprawnych form kompensacji. Z punktu widzenia silnej, scentralizowanej władzy kary prywatne i wszelkie ich formy pochodne przestały być atrakcyjnym narzędziem służącym utrzymaniu pokoju wewnętrznego; ten sam efekt można było osiągnąć dzięki stosowaniu surowych represji²⁸. Stworzenie

²³ W. Zalewski, *Historyczne przekształcenia...*, s. 49.

²⁴ W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji...*, s. 12–16.

²⁵ A. Dziadzio, *op. cit.*, s. 377–379.

²⁶ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2009, s. 154–157; A. Dziadzio, *op. cit.*, s. 380–381.

²⁷ W. Zalewski, *Historyczne przekształcenia...*, s. 50.

²⁸ Z. Radwański, *op. cit.*, s. 34–36.

zorganizowanego systemu wymiaru sprawiedliwości realizowane poprzez odgórne reformy miało położyć kres anachronicznym zjawiskom i instytucjom wywodzącym się z epoki monarchii stanowej, takim jak partykularyzmy, immunitety, prawo zwyczajowe. Proces skargowy ustąpił procesowi inkwizycyjnemu, w którym rola pokrzywdzonego sprowadzona została do osobowego źródła dowodowego²⁹. Kodyfikacje nowożytnych państw Europy Zachodniej, poczynając od *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r., doprowadziły do ostatecznego rozdzielenia zadań prawa karnego i cywilnego³⁰. Na kilka następnych stuleci kwestia roszczeń poszkodowanego przestała być przedmiotem zainteresowania prawa karnego³¹.

We wprowadzonym przez Napoleona *code d'instruction criminelle* z 1808 r., który stał się wzorcem dla wielu innych XIX-wiecznych kodeksów procedury karnej, po raz pierwszy w historii pojawiła się możliwość zgłoszenia powództwa adhezyjnego w toku procesu karnego, co niewątpliwie należy uznać za przejaw troski o interes pokrzywdzonego³². Rzecz w tym, że w samym prawie karnym brak było instrumentów służących kompensacji, a stanowiących jednocześnie reakcję na przestępstwo. Nie można za takie narzędzie uznać akcji cywilnej, która polegała jedynie na umożliwieniu pokrzywdzonemu dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych w toku procesu karnego. W żadnej mierze powództwo cywilne rozstrzygane przez sąd karny nie było elementem ani tym bardziej surogatem kary kryminalnej.

3. Sprawiedliwość naprawcza jako nowy przejaw kompensacji

Powrót instrumentów o charakterze kompensacyjnym do systemu reakcji na przestępczość datuje się na okres przypadający po II wojnie światowej. Dopiero od lat 60. i 70. ubiegłego wieku w prawie karnym daje się zaobserwować tendencja do wzmacniania pozycji pokrzywdzonego poprzez zapewnienie możliwie najszerzego zakresu ochrony jego praw oraz stworzenie instrumentów prawnych służących niwelowaniu ne-

²⁹ *Ibidem*. Zob. też L. Mazowiecka, *Państwowa kompensata dla ofiar przestępstw*, Warszawa 2012, s. 34–36.

³⁰ A. Szpunar, *Rozważania nad odszkodowaniem i karą*, „Państwo i Prawo” 1974, z. 6, s. 18.

³¹ Na tym tle interesującym wyjątkiem była Rzeczpospolita, jako państwo, w którym nigdy nie ukształtowała się monarchia absolutna. W okresie demokracji szlacheckiej doszło wprawdzie do nieznacznego poszerzenia katalogu przestępstw publicznych, np. wprowadzono typową sankcję publicznoprawną w postaci kary więzy, za męzobójstwo przewidziano karę śmierci i uniemożliwiono sprawcy wykupienie się od odpowiedzialności karnej poprzez zapłatę główszczyzny na rzecz rodziny zabitego. Dotyczyło to jednak kwalifikowanych postaci tego przestępstwa, natomiast w większości przypadków główszczyzna pozostała typowym środkiem reakcji na zabójstwo, z tym że jej stawki podnoszone były przez kolejne sejmy. Stan ten utrzymywał się właściwie do XVIII w. Szerzej na ten temat zob. Z. Radwański, *op. cit.*, s. 37–41 i literatura tam powołana.

³² S. Waltoś, *Napoleoński model procesu karnego a współczesny proces karny w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LVII, 2005, z. 2, s. 154.

gatywnych skutków przestępstwa. U podstaw tych tendencji legło przede wszystkim rozczarowanie modelem ukierunkowanym na poprawę sprawcy, a zwłaszcza jego nieefektywność, stwierdzona rosnącymi wskaźnikami przestępczości w państwach zachodnich. Resocjalizacja, wokół której od końca XIX w. koncentrowała się polityka kryminalna, oparta na pozytywizmie kryminologicznym, okazała się w niewielkim stopniu skuteczna, a jednocześnie wymagała znacznych nakładów finansowych. Prowadzone w USA od lat 60. XX w. badania ankietowe wśród ludności ujawniły skalę przestępczości o wiele większą niż ta, wynikająca z oficjalnych statystyk kryminalnych³³. W 1974 r. szerokim echem odbił się artykuł amerykańskiego socjologa Roberta Martinsona, w którym na podstawie analizy ponad 200 programów resocjalizacyjnych wykazał ich nieskuteczność w zapobieganiu powrotowi do przestępstwa³⁴. Odpowiedzią na ten kryzys zaufania do wymiaru sprawiedliwości był z jednej strony wzrost popularności nurtów silnie punitarynych³⁵, nakierowanych na trwałe wyeliminowanie przestępców ze społeczeństwa np. poprzez długoletnią izolację, a z drugiej – poszukiwanie nowego spojrzenia na zjawisko przestępczości. Asumptem do dostrzeżenia przez kryminologów potrzeb ofiar przestępstw stał się również dorobek wiktymologii rozwijającej się od lat 40. X w. Pionierem tej dyscypliny był Benjamin Mendelsohn, który badał zjawisko pokrzywdzenia w ogólności, nie tylko w związku z popełnieniem przestępstwa. Szczególnie intensywnie rozwinęła się jednak wiktymologia penalna, stanowiąca nowatorską refleksję nad wpływem cech osobowościowych i zachowania ofiar na postępowanie sprawców przestępstw. Badania nad pozycją ofiar przestępstw doprowadziły do rozróżnienia dwojakiego rodzaju skutków, jakie fakt pokrzywdzenia niesie dla ofiar: bezpośrednie następstwa, jak np. utrata mienia albo uszczerbek na zdrowiu (wiktymizacja pierwotna) oraz stres lub inne niedogodności, będące rezultatem przymusowych kontaktów z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości (wiktymizacja wtórna). Instytucje państwa ze swojej istoty nie są zainteresowane uwzględnieniem potrzeb czy oczekiwań ofiar, lecz traktują je przede wszystkim jako osobowe źródła dowodowe, służące pozyskiwaniu informacji niezbędnych, by ująć i ukarać sprawcę przestępstwa³⁶. Z czasem w obrębie wiktymolo-

³³ Zob. A. Marek, *Przestępczość na przykładzie badań jej ofiar (uwagi na tle badań amerykańskich)*, „Przestępczość na Świecie” 1980, nr XII.

³⁴ M. Płatek, *Teoria sprawiedliwości naprawczej*, [w:] *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, M. Fajst, M. Płatek (red.), Warszawa 2006, s. 86.

³⁵ Chodzi tu przede wszystkim o neoklasycyzm w kryminologii, zmierzający do wzmocnienia represyjności prawa karnego, który zyskał popularność przede wszystkim w USA i – tylko przejściowo, w latach 80. XX w. – w Wielkiej Brytanii. Skrajną postacią jest obowiązująca w niektórych stanach USA zasada „*three strikes and you are out*”, umożliwiająca nawet orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności za trzecie popełnione przestępstwo. Szczegółowo na ten temat: A. Gaberle, *Rozstajne drogi. Wymiar sprawiedliwości między retributywną a naprawczą reakcją na przestępstwo*, [w:] *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, A. Czapliński (red.), Warszawa 2006, s. 212.

³⁶ E. Bienkowska, *Ochrona interesów pokrzywdzonego – podstawy wiktymologiczne*, [w:] *System prawa karnego*, t. I, *Zagadnienia ogólne*, A. Marek (red.), Warszawa 2010, s. 325.

gii, będącej początkowo dyscypliną naukową zajmującą się tylko obserwacją i opisem zjawisk, powstała orientacja praktyczna, dążąca do przekształcenia polityki kryminalnej państwa z zainteresowanej wyłącznie ściganiem i karaniem sprawców na ukierunkowaną również na zapewnianie wsparcia ofiarom przestępstw. Ochrona ofiar przestępstw polega oczywiście na przeciwdziałaniu wiktylizacji pierwotnej, a więc po prostu na zwalczaniu przestępczości, ale szczególna odpowiedzialność państwa dotyczy minimalizowania skutków wiktylizacji wtórnej, ponieważ to właśnie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości są jej źródłem³⁷. Istotne znaczenie miały także prace brytyjskiej działaczki na rzecz reformy prawa karnego i systemu penitencjarnego, Margery Fry, która już w latach 50. XX w. postulowała, by państwo wzięło na siebie ciężar odszkodowań dla ofiar przestępstw w sytuacji, gdy sprawcy nie można wykryć albo okazuje się być niewypłacalny. Projekt ten wzbudził ogromne zainteresowanie środowisk prawnych. W 1963 r. w Nowej Zelandii, a rok później w Wielkiej Brytanii, utworzono system państwowej rekompensaty dla ofiar przestępstw³⁸. Najwcześniej pojawiła się więc koncepcja finansowania kompensacji z funduszy publicznych. Dopiero później, nie negując zasadności kompensacji państwowej, przyjęto, że ofiara przestępstwa powinna w pierwszej kolejności uzyskać odszkodowanie od sprawcy przestępstwa³⁹.

Pod wpływem opisanych wyżej czynników w latach 70. XX w. szczególnie intensywnie rozwinięty w naukach penalnych nurt określany mianem sprawiedliwości naprawczej (*restorative justice*). Warto zaznaczyć, że dorobek szkoły wiktymologicznej miał decydujący wpływ na powstanie tego nurtu, o czym świadczy choćby fakt, iż wszyscy jego najbardziej znaczący reprezentanci w swojej refleksji nad celami prawa karnego bazowali na założeniach wiktymologii, nakazujących w większym stopniu uwzględniać potrzeby ofiary przestępstwa. Jeden z „ojców założycieli” omawianego prądu intelektualnego, wspomniany na wstępie N. Christie, jest autorem koncepcji konfliktu jako własności, sformułowanej po raz pierwszy w 1977 r.⁴⁰ Badacz ten ujmuje przestępstwo jako szczególnego rodzaju konflikt pomiędzy sprawcą i ofiarą. Nawiązuje w ten sposób do stosunków panujących w społeczeństwach pierwotnych albo będących na wczesnym etapie rozwoju państwowości, przy czym przykłady takie można odnaleźć również w świecie współczesnym (np. wśród plemion afrykańskich). W takich środowiskach osoby bezpośrednio zaangażowane w konflikt toczą spór przy udziale zgromadzenia całej wspólnoty składającej się z rodzin, przyjaciół i sąsiadów w obecności biernych sędziów, występujących przede wszystkim w charakterze obserwatorów. Zdaniem

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Zob. też L. Falandysz, *op. cit.*, s. 201–202.

³⁹ E. Bieńkowska, *Standardy europejskie w odniesieniu do ofiar przestępstwa a reforma prawa karnego materialnego*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 6, s. 95–96.

⁴⁰ W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji...*, s. 168.

N. Christiego w społeczeństwach wysoko rozwiniętych, wraz z instytucjonalizacją wymiaru sprawiedliwości, doszło do „zawłaszczenia” powstałego na skutek przestępstwa konfliktu przez państwo, które w walce z przestępczością posługuje się przede wszystkim siłą i przymusem⁴¹. Norweski kryminolog ocenia taką formę reakcji negatywnie, wskazując, że, po pierwsze, nie tylko nie prowadzi ona do rozwiązania konfliktu, ale wręcz do jego eskalacji, nie daje bowiem żadnej satysfakcji pokrzywdzonemu (nie można za taką uznać umieszczenia sprawcy w zakładzie karnym), po drugie, obciążona jest wieloma negatywnymi skutkami ubocznymi, jak np. wysoki współczynnik prizonizacji czy stygmatyzacja i trwałe wykluczenie osób, które weszły w konflikt z prawem. Remedium na niedoskonałość tradycyjnego wymiaru sprawiedliwości upatruje on w przywróceniu konfliktu jego stronom, tzn. doprowadzeniu do tego, by to sprawca i ofiara wspólnie rozwiązali konflikt na drodze dialogu, wysłuchując wzajemnie swoich argumentów, rozważając możliwe wyjścia z sytuacji, sposób naprawienia wyrządzonego zła itd. N. Christie uznaje odszkodowanie dla ofiary za najbardziej oczywiste, wręcz naturalne rozwiązanie, któremu należy nadać pierwszeństwo przed sankcją publicznoprawną⁴². Uważa on konflikty, w tym również te, zrodzone wskutek popełnienia przestępstwa, za nieodłączny element życia społecznego, podzielając tym samym sceptyczny pogląd sformułowany przez twórcę współczesnej socjologii, Émile’a Durkheima, który odrzucał możliwość całkowitego wykorzeniania przestępczości. Jak wskazuje Monika Płatek, sprawiedliwość naprawcza nie dąży bowiem za wszelką cenę do ograniczenia recydywy⁴³. Poglądy N. Christiego sytuują się w obrębie tzw. abolicjonizmu, postulującego zastąpienie prawa karnego alternatywnymi instrumentami rozwiązywania konfliktów społecznych⁴⁴. Z drugiej strony w jednej ze swoich nowszych prac pt. *Dogodna ilość przestępstw* zdaje się akceptować fakt, że w skrajnych przypadkach karanie jest nieuniknione, postuluje jednak ograniczenia stosowania kary do zachowań najbardziej niebezpiecznych, którym nie można przeciwdziałać w inny sposób, i określa swoje stanowisko jako minimalistyczne⁴⁵. Z Michelelem Foucaultem łączy go przekonanie, że proces karny jest zrytualizowaną formą manifestacji władzy państwowej. N. Christie przeciwstawia sobie dwa rodzaje sprawiedliwości: tradycyjny, wertykalny, oparty na autorytecie organów stanowiących i stosujących prawo, a wymierzanie sprawiedliwości przebiega „z góry na dół”, oraz horyzontalny, oparty na równości i kooperacji, doceniający znaczenie społeczności lokalnej⁴⁶. Myśl N. Christiego została twórczo rozwinięta przez Howar-

⁴¹ N. Christie, *op. cit.*, s. 135.

⁴² *Ibidem*, s. 173.

⁴³ M. Płatek, *op. cit.*, s. 74–75.

⁴⁴ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 483.

⁴⁵ N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Warszawa 2004, s. 92.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 82–84.

da Zehra, którego zaliczyć można do czołowych teoretyków nurtu *restorative justice*. Swoje poglądy wyłożył H. Zehr m.in. w popularyzatorskiej *Małej książeczce o sprawiedliwości naprawczej*, w której wymienia trzy filary, na których opiera się idea sprawiedliwości naprawczej. Są nimi: 1) naprawienie wyrządzonej ofierze szkody i krzywdy; 2) przyjęcie przez sprawcę odpowiedzialności za swoje działanie; 3) współuczestnictwo społeczności w rozwiązaniu konfliktu⁴⁷. Z kolei inny amerykański kryminolog, John Braithwaite – twórca teorii przestępczości, wstydu i reintegracji, w swoich rozważaniach wychodzi od problemu stygmatyzacji przestępców, charakterystycznej dla klasycznego modelu wymiaru sprawiedliwości. Skazanie, choćby nawet teoretycznie uzasadnione potrzebą resocjalizacji, w praktyce skutkuje potępieniem danej osoby jako kryminalisty, a w konsekwencji pozbawia ją szansy powrotu na łono społeczeństwa. J. Braithwaite zwraca uwagę, że badania nie wykazują zależności pomiędzy surowością kary a jej odstrasżającym działaniem. Wręcz przeciwnie – w systemach o znacznym stopniu represyjności prawa karnego współczynnik przestępczości jest zazwyczaj wysoki, czego dobitnym przykładem są Stany Zjednoczone, podczas gdy najniższe wskaźniki odnotowywane są w społeczeństwach, w których występuje silne poczucie wspólnoty⁴⁸. Zdaniem J. Braithwaite’a odstrasżającego efektu należy upatrywać nie w karze, lecz we wstydzie – przeżyciu psychicznym, które może mieć działanie reintegrujące (*reintegrative shaming*). Zawstydzanie ma walor wychowawczy, nie tylko jeśli chodzi o dzieci. Człowiek dojrzały charakteryzuje się rozwiniętymi mechanizmami samokontroli, ale również jemu w przypadku sprzeniewierzenia się wyznawanym wartościom poczucie wstydu pomaga dokonać krytycznej oceny, a następnie zmiany swojego postępowania. Wstyd pozwala pojąć naganność postępków, nie prowadząc jednocześnie do wykluczenia ze wspólnoty. Sprawca otrzymuje zatem możliwość zinternalizowania norm, które wcześniej odrzucił, co nie jest możliwe w przypadku usunięcia go poza nawias społeczeństwa⁴⁹. Zamiast tradycyjnych form reakcji na przestępstwo, których stosowanie winno być ograniczone wyłącznie do jednostek zupełnie niezsocjalizowanych, nieodczuwających obawy przed karą czy jakimkolwiek wstydem, J. Braithwaite proponuje organizowanie tzw. konferencji sprawiedliwości naprawczej, podczas których dochodzi do spotkania sprawcy przestępstwa, ofiary i osób jej bliskich, a także pozostałych członków społeczności dotkniętej przestępstwem. Takiemu zgromadzeniu nadane są bardziej elastycznej ramy niż w przypadku mediacji: uczestnicy konferencji mogą dość swobodnie ustalić sposób, w jaki przebiegnie spotkanie, jego nieodłącznymi elementami muszą być

⁴⁷ H. Zehr, A. Gohar, *The little book of restorative justice*; <http://www.unicef.org/tdad/littlebookrjpakaf.pdf> [dostęp 27.09.2019]. Zob. też D. Wójcik, *Rola mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa*, [w:] *System prawa karnego*, t. I, *Zagadnienia ogólne*, A. Marek (red.), Warszawa 2010, s. 352.

⁴⁸ M. Płatek, *op. cit.*, s. 101–103.

⁴⁹ W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza...*, s. 181–183.

jednak przyznanie się, wyrażenie żalu, wzbudzenie u sprawcy uczucia wstydu i wreszcie pojednanie. W przeciwieństwie do mediatora przewodniczący konferencji może być zaangażowany w spór i wyrażać swoje stanowisko, jednocześnie czuwając jednak nad przestrzeganiem procedur. Warto zaznaczyć, że ta oryginalna koncepcja wyszła poza sferę teorii i została w ograniczonym zakresie wcielona w życie m.in. w Kanadzie, Australii oraz Nowej Zelandii.

Powyższa prezentacja stanowisk różnych przedstawicieli dowodzi, że nie ma jednej idei sprawiedliwości naprawczej; jest to raczej konglomerat poglądów, w których daje się odnaleźć pewne podobieństwa. Wyraźny jest więc nacisk na aspekt proceduralny przywracania ładu społecznego. Andrzej Gaberle formułuje cztery podstawowe założenia, na których bazuje koncepcja naprawczej reakcji na przestępstwo:

- a) rezygnacja z odpłaty na rzecz doprowadzenia do likwidacji konfliktu społecznego;
- b) uwzględnianie interesów dobrowolnie uczestniczących w postępowaniu sprawcy i ofiary przestępstwa;
- c) prowadzenie postępowania w ramach społeczności lokalnej;
- d) subsydiarność wobec postępowania prowadzonego przez organy państwa⁵⁰.

4. Geneza i ewolucja mechanizmów kompensacyjnych w polskim prawie karnym

Przytoczone powyżej poglądy czołowych teoretyków idei sprawiedliwości naprawczej niewątpliwie przyczyniły się do silniejszego zaakcentowania pozycji pokrzywdzonego w procesie karnym. Nie pozostały one bez wpływu na kształt współczesnego polskiego prawa karnego i występowanie w nim licznych instrumentów służących naprawieniu wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody lub krzywdy. Warto krótko nakreślić ewolucję polskiego systemu w tym zakresie.

Możliwość uzyskania odszkodowania przez pokrzywdzonego najwcześniej pojawiła się w pierwszej polskiej ustawie karnej procesowej. W kodeksie postępowania karnego z 1928 r.⁵¹, wzorem kodyfikacji austriackiej i rosyjskiej, przewidziano w art. 74 możliwość wytoczenia powództwa adhezyjnego przez pokrzywdzonego. W art. 369 k.p.k. z 1928 r. zastrzeżono jednak, że sąd może pozostawić powództwo bez rozpoznania w całości lub w części, jeżeli zebrany materiał dowodowy nie jest wystarczający do

⁵⁰ A. Gaberle, *Systemy reakcji na przestępczość jako odpowiedzi na „wyzwania współczesności”*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, J. Czapska, A. Gaberle, A. Świątłowski, A. Zoll (red.), Warszawa 2000, s. 41–42.

⁵¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313 (dalej jako: k.p.k. z 1928 r.).

rozstrzygnięcia. Po nowelizacji przeprowadzonej w 1955 r., wyjątkowo – gdy przemawiał za tym interes społeczny – powództwo adhezyjne mógł wytoczyć również prokurator. W 1961 r. w celu ochrony jednostek tzw. gospodarki uspołecznionej wprowadzono do k.p.k. z 1928 r. możliwość obligatoryjnego lub fakultatywnego zasądzenia odszkodowania z urzędu w przypadku wyrządzenia przestępstwem szkody w mieniu społecznym⁵². Zobowiązanie sądu do wydania orzeczenia w przypadku popełnienia przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego spowodowało, że w przeciwieństwie do powództwa cywilnego w procesie karnym instytucja ta – zgodnie z zamysłem ustawodawcy, kierującego się zasadą szczególnej ochrony mienia społecznego – mogła być stosowana na szeroką skalę⁵³. Zarówno powództwo adhezyjne, jak i zasądzenie odszkodowania z urzędu zostały recypowane do kodeksu postępowania karnego z 1969 r.⁵⁴ W art. 363 § 3 k.p.k. z 1969 r. wprowadzono ponadto możliwość zasądzenia odszkodowania z urzędu na rzecz zakładu ubezpieczeń społecznych, jeżeli pokrył szkodę spowodowaną przestępstwem. Zasądzenie odszkodowania nadal nie mogło nastąpić na rzecz osoby fizycznej.

Przechodząc na grunt prawa karnego materialnego, trzeba odnotować, że już kodeksowi karnemu z 1932 r.⁵⁵ znany był obowiązek naprawienia szkody, występujący w art. 62 § 2 pod nazwą „wynagrodzenia szkody zrządzonej przestępstwem”. Był to obowiązek probacyjny nakładany fakultatywnie przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary z zastrzeżeniem, że jego realizacja nie mogła zagrażać sytuacji majątkowej skazanego. Decyzja o nałożeniu takiego obowiązku miała być uzasadniona przede wszystkim względami prewencji szczególnej; w uzasadnieniu do projektu k.k. z 1932 r. wprost określano go jako instytucję kryminalnopolityczną, „mającą na względzie osobę skazanego, a nie pretensje cywilne poszkodowanego”⁵⁶. Kodeks karny z 1969 r.⁵⁷ utrzymał ten warunek probacyjny w art. 75 § 2 i 3 i rozszerzył możliwość stosowania obowiązku naprawienia szkody na pozostałe instytucje probacyjne: warunkowe umorzenie postępowania (art. 28 § 2 i 3 k.k. z 1969 r.) oraz warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania kary (art. 94 k.k. z 1969 r.), a także dopuścił jego nałożenie obok kary ograniczenia wolności (art. 35 i 294 § 4 pkt 2 k.k. z 1969 r.). Ponadto, w spra-

⁵² Ustawa z dnia 27 listopada 1961 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz. U. z 1961 r. Nr 53, poz. 297. Zob. A. Bulsiewicz, D. Kala, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, [w:] *Kompensacyjna funkcja prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Gostyńskiego*, S. Waltoś, B. Nita, P. Trzaska, M. Żurek (red.), „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2002, z. 2, s. 93–95.

⁵³ A. Muszyńska, *op. cit.*, s. 68.

⁵⁴ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 96 (dalej jako: k.p.k. z 1969 r.).

⁵⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571 (dalej jako: k.k. z 1932 r.).

⁵⁶ Cyt. za: A. Muszyńska, *op. cit.*, s. 59–60.

⁵⁷ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 (dalej jako: k.k. z 1969 r.).

wach o przestępstwo zagarnięcia mienia społecznego, przy poddaniu sprawcy próbie w k.k. z 1969 r. przewidziane było obligatoryjne orzeczenie obowiązku naprawienia szkody. Dane z końcowego okresu obowiązywania poprzedniej ustawy karnej świadczą jednak, że sądy sięgały po ten środek stosunkowo rzadko⁵⁸. Przy warunkowym umorzeniu postępowania środek stosowany był wobec 3% probantów, nieco częściej orzekano go w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, bo wobec ok. 9-10% skazanych, natomiast w przypadku warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania kary stosowany współczynnik wynosił zaledwie 0,5%, co można tłumaczyć niecelowością nakładania obowiązku naprawienia szkody wobec osób opuszczających zakład karny, które przeważnie nie mają środków utrzymania. W przypadku kary ograniczenia wolności odsetek zobowiązanych do naprawienia szkody oscylował na poziomie ok. 3-5%⁵⁹. Zainteresowanie organów orzekających wykorzystywaniem opisanych wyżej instrumentów wykazywało tendencję spadkową⁶⁰.

Podsumowując, należy zauważyć, że stworzenie prawnokarnych ram restytucji w kodyfikacjach karnych II RP i PRL podyktowane było wyłącznie względami kryminalnopolitycznymi, a w przypadku tej drugiej kodyfikacji – także charakterystycznymi dla ustroju socjalistycznego dążeniami do zabezpieczenia szczególnej kategorii pokrzywdzonych, jaką stanowiły jednostki gospodarki uspołecznionej, nie zaś chęcią ogólnego wzmocnienia ochrony ofiar przestępstw⁶¹. Warto jednak odnotować, że w 1976 r. Sąd Najwyższy uchwalił wyjątkowe na tym tle wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wzmocnienia ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym⁶², w których, powołując się na potrzebę „udzielenia pokrzywdzonemu należy mu satysfakcji nie tylko moralnej, ale i majątkowej, jak i przez wzgląd na zasady współżycia społecznego i sprawiedliwości” zalecał, by w przewidzianych prawem przypadkach rozstrzygnięcie o zaspokojeniu roszczeń pokrzywdzonego w procesie karnym stało się regułą. Dane obrazujące ówczesną praktykę orzeczniczą wskazują, że postulat ten nie spotkał się z szerszym oddźwiękiem⁶³.

U podstaw obowiązującej kodyfikacji z 1997 r. legły już wysuwane od lat 70. XX w. postulaty wzmocnienia pozycji pokrzywdzonego w prawie karnym, które znalazły swe

⁵⁸ J. Szumski, *Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody w praktyce sądowej*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 7, s. 84–93.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Wiedzy na temat przyczyn niewielkiej popularności omawianych tu instytucji dostarcza niezwykle cenna praca T. Kaczmarka, który w badaniach ankietowych przeprowadzonych wśród sędziów uwzględnił m.in. pytanie o powody rzadkiego korzystania przez sąd z możliwości zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody. Zob. *idem*, *Sędziowski wymiar kary w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Wrocław 1972, s. 248–253.

⁶¹ A. Muszyńska, *op. cit.*, s. 70.

⁶² Uchwała SN z dnia 26 listopada 1976 r., VI KZP, 11/75, OSNKW 1977, nr 1–2.

⁶³ J. Szumski, *op. cit.*

odzwierciedlenie w aktach prawa międzynarodowego. Największe znaczenie miała tu deklaracja Narodów Zjednoczonych o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy⁶⁴, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 29 listopada 1985 r., a opracowana w Mediolanie na VII Kongresie Narodów Zjednoczonych w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami. W materiałach przygotowawczych do kongresu odnaleźć można stwierdzenie, że system wymiaru sprawiedliwości we współczesnym świecie zbyt małą uwagę poświęca ofiarom przestępstw⁶⁵. Deklaracja, nazywana również „Wielką kartą praw ofiar”, do podstawowych praw pokrzywdzonego zaliczyła m.in. prawo ofiar do swobodnego dostępu do wymiaru sprawiedliwości, prawo do restytucji szkód przez sprawcę przestępstwa, a także prawo do kompensacji szkód z funduszy publicznych. W myśl pkt A 8-11 deklaracji systemy prawa karnego powinny zapewnić pokrzywdzonym możliwość kompensacji poprzez ustanowienie sankcji alternatywnej w postaci obowiązku naprawienia szkody obok pozostałych instrumentów reakcji karnej⁶⁶. Choć deklaracja, nie będąc umową międzynarodową, nie miała charakteru wiążącego, to jednak poprzez wskazanie pożądanego kierunku reform prawa karnego zainicjowała rozszerzenie uprawnień pokrzywdzonego w wielu państwach. Innym aktem prawa międzynarodowego, którego nie można pominąć, jest Rekomendacja Nr R (85) 11 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie pozycji ofiary w prawie i procesie karnym z dnia 15 czerwca 1985 r.⁶⁷ także zawierająca postulaty uwzględnienia potrzeb pokrzywdzonego w procesie karnym poprzez zapewnienie rekompensaty od sprawcy lub – subsydiarnie – z zasobów państwowego funduszu. W Rekomendacji szczególny nacisk położono na obowiązki informacyjne organów wymiaru ścigania i wymiaru sprawiedliwości, które w toku pozyskiwania informacji o okolicznościach popełnienia przestępstwa powinny kompletować i wzajemnie przekazywać sobie dane dotyczące wyrządzonych przestępstwem szkód i krzywd⁶⁸.

Wskazane akty prawa międzynarodowego zostały uwzględnione w pracach kodyfikacyjnych nad obowiązującą ustawą karną⁶⁹.

⁶⁴ Pełny tekst deklaracji zob. *Ofiara przestępstwa w dokumentach międzynarodowych*, E. Bieńkowska, L. Mazowiecka (red.), Warszawa 2009, s. 75–78.

⁶⁵ Za: A. Marek, *Ochrona ofiar przestępstw – nowa polska kodyfikacja prawa karnego na tle tendencji międzynarodowych*, [w:] *Teoria prawa, filozofia prawa, współczesne prawo i prawoznawstwo. Księga jubileuszowa prof. Wiesława Langa*, Toruń 1998, s. 148.

⁶⁶ E. Bieńkowska, *Deklaracja ONZ o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy*, „Państwo i Prawo” 1987, z. 6, s. 88–94.

⁶⁷ Niepublikowana w języku polskim w oficjalnym publikatorze. Polskie tłumaczenie tekstu Rekomendacji zob. E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, *Prawa ofiar przestępstw. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 204–207.

⁶⁸ E. Bieńkowska, *Ochrona interesów pokrzywdzonego...*, s. 323–330.

⁶⁹ *Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 3 – wkładka, s. 31.

W obowiązującym kodeksie karnym⁷⁰ głównym narzędziem służącym zaspokojeniu pokrzywdzonego, zwłaszcza po 1 lipca 2015 r., jest środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę (art. 46 § 1 k.k.). Początkowo przepis ten umożliwiał orzeczenie obowiązku jedynie w przypadku wąskiej kategorii przestępstw, jednak wskutek kolejnych nowelizacji został rozciągnięty na wszystkie przestępstwa, przy czym w razie skazania jego orzeczenie na wniosek pokrzywdzonego jest obligatoryjne. Podkreślenia wymaga, że doznana szkoda lub krzywda nie muszą należeć do zestawu znamion danego typu przestępstwa, a przy orzekaniu środka kompensacyjnego wprost stosuje się przepisy prawa cywilnego, nie wyłączając np. możliwości zasądzenia odsetek. Nie miejsce tu na szczegółową analizę przywołanej instytucji, a już nawet jego wymienione wyżej cechy dobrze ilustrują kierunek, w jakim konsekwentnie podąża ustawodawca. Karnoprawna kompensacja nie ogranicza się jednak wyłącznie do obowiązku restytucji jako środka kompensacyjnego, lecz realizowana jest także poprzez obowiązek naprawienia szkody nakładany jako obowiązek probacyjny (art. 67 § 3, art. 72 § 2 k.k.). Oprócz tego w sytuacjach przewidzianych w art. 47 k.k. przewidziano możliwość orzeczenia nawiązki, mającej charakter zryczałtowany, a więc niekoniecznie pozostającej w ścisłym związku z rozmiarem szkody. Nawiązka może również zostać nałożona zamiast obowiązku naprawienia szkody w przypadku, gdyby jego orzeczenie było znacznie utrudnione (art. 46 § 2 k.k.). Zarówno obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę z art. 46 k.k., jak i nawiązka są środkami kompensacyjnymi, wymienionymi obok przepadku w rozdziale Va k.k. Dodatkowo okoliczność naprawienia szkody bądź czynienia starań o jej naprawienia ma istotne znaczenia dla wymiaru kary (art. 53 § 2 k.k.) lub możliwości skorzystania przez sprawcę z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 § 2 pkt 1 k.k.). Wraz z rozszerzeniem zastosowania art. 46 § 1 k.k. ustawodawca zrezygnował natomiast z dwutorowości orzekania o roszczeniach pokrzywdzonego i zniósł powództwo adhezyjne oraz możliwość zasądzenia odszkodowania z urzędu. Konsekwentny wzrost znaczenia funkcji kompensacyjnej osiągnął punkt kulminacyjny wraz z wprowadzeniem art. 59a k.k. Przepis ten umożliwiał umorzenie postępowania karnego w sprawie o występki zagrożony karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, a także o występki przeciwko mieniu zagrożony karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jak również o występki określony w art. 157 § 1 k.k. na wniosek pokrzywdzonego w przypadku, gdy sprawca pojednał się z pokrzywdzonym, w szczególności w wyniku mediacji, i naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzonej krzywdzie⁷¹. Wskazana regulacja obowiązywała

⁷⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm. (dalej jako: k.k.).

⁷¹ O propozycji wprowadzenia art. 59a k.k. w kontekście założeń nurtu *restorative justice* zob. R. Kot, *op. cit.*, s. 33–46.

przez zaledwie 9 miesięcy w okresie od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r., kiedy to art. 59a k.k. został uchylony. Krótki epizod jego obowiązywania nie pozwolił na sformułowanie jakichkolwiek wniosków co do praktyki jego stosowania i roli, jaką odegrał we wzmocnieniu pozycji ofiar przestępstw.

Współcześnie niezwykle ważną rolę w tworzeniu systemu gwarancji praw ofiar przestępstw odgrywa prawodawstwo unijne. Art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw⁷² stanowi, że państwa członkowskie zapewniają ofiarom w toku postępowania karnego prawo do uzyskania w rozsądnym terminie decyzji w sprawie odszkodowania od sprawcy, z wyjątkiem sytuacji, w których prawo krajowe przewiduje, że taka decyzja podejmowana jest w drodze innego postępowania prawnego, zaś zgodnie z art. 16 ust. 2 państwa członkowskie promują środki mające zachęcić sprawców do przekazywania ofiarom odpowiedniego odszkodowania⁷³. Przywołana dyrektywa zastąpiła decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW⁷⁴, także wprowadzającą obowiązki państwa członkowskich w zakresie zapewnienia ofiarom przestępstw możliwości naprawienia szkody.

Na zakończenie trzeba zaznaczyć, że wskazane wyżej mechanizmy w swoich założeniach mają spełniać przede wszystkim funkcję restytucyjną, zaś kompensacja stanowi, choć bardzo istotny, to nie jedyny postulat nurtu sprawiedliwości naprawczej. Neutralizacja konfliktu pomiędzy sprawcą a ofiarą przestępstwa nie ogranicza się do wyrównania uszczerbku majątkowego lub niemajątkowego doznanego przez ofiarę, ale obejmuje również przywrócenie ładu społecznego poprzez realizację tzw. satysfakcyjnej funkcji prawa karnego, której przejawem jest np. obowiązek probacyjny w postaci przeproszenia pokrzywdzonego (art. 72 § 1 pkt 2 k.k.). Tego rodzaju instrumenty nie należą już jednak do mechanizmów kompensacyjnych.

5. Podsumowanie

Zestawienie historycznych form kompensacji w prawie karnym z jej współczesnymi postaciami nawiązującymi do założeń idei sprawiedliwości naprawczej pozwala poddać weryfikacji twierdzenie o powrocie prawa karnego do korzeni. Nie można podzielić poglądu, jakoby implementowanie do prawa karnego kolejnych instrumentów służących zaspokojeniu interesów pokrzywdzonego miało świadczyć o powrocie do pierwotnych założeń

⁷² Dz. U. UE L 315/57 z 14.11.2012 r.

⁷³ Szerzej na ten temat zob. C. Kulesza, P. Starzyński, [w:] *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw. Komentarz*, E. Bieńkowska, L. Mazowiecka (red.), Warszawa 2014, s. 204–219.

⁷⁴ Decyzja ramowa Rady 2001/220/WSiSW z dnia 15 marca 2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym, Dz. Urz. WE L 82 z 22.03.2001 r.

sięgających jeszcze czasów antycznych. Fakt, iż w starożytnym, a następnie średniowiecznym prawie karnym rekompensata na rzecz ofiary lub jej rodziny stanowiła główną formę reakcji na przestępczość, spowodowany był raczej niskim stopniem rozwoju organizacji państwowej. Władza państwowa angażowała się w ściganie, sądzenie i karanie przede wszystkim tych czynów, które godziły w jej interesy. Aparat państwowy nie był na tyle rozwinięty, by móc angażować się także w ściganie sprawców zachowań szkodzących interesom indywidualnym. Ciężar ten spoczywał na barkach ofiar, a w konsekwencji także orzekane kary sprowadzały się przede wszystkim do kompozycji. W żadnej mierze nie było to umotywowane troską o prawa pokrzywdzonego czy chęcią rozwiązania konfliktu społecznego, a jedynie ograniczonymi możliwościami władzy państwowej, co znajduje potwierdzenie w stopniowym zaniku kompensacji wraz z umacnianiem się i centralizacją rządów absolutnego monarchy⁷⁵. Z oczywistych względów twórcom ówczesnego prawa obca była jeszcze myśl o zinstytucjonalizowanej kontroli społecznej i systemie resocjalizacji, które są późnym owocem myśli oświeceniowej. Dopiero od lat 70. XX w. w obliczu kryzysu systemu resocjalizacyjnego pojawiły się instytucje takie jak mediacja czy państwowy fundusz kompensacji dla ofiar przestępstw, które nad wymierzenie dolegliwości czy wychowanie sprawcy przedkładają ochronę pozycji pokrzywdzonego. Był to już jednak rezultat głębszego namysłu nad sytuacją ofiar przestępstw. Stąd też, choć wizja dokonującego się współcześnie renesansu kompensacji jawi się jako kusząca, pozostaje obarczona błędem, nie uwzględnia bowiem całego kontekstu aksjologicznego oraz skrajnie odmiennych warunków rozwoju społeczeństwa i państwowości. Nie oznacza to, że jakiekolwiek nawiązania do historycznych form kompensacji w kontekście współczesnych mechanizmów służących zabezpieczeniu interesów ofiary przestępstwa są niedopuszczalne. Rzecz w tym, by zdawać sobie sprawę z ograniczonej adekwatności takich porównań. Zachodzące w naukach penalnych przemiany wpisują się więc w ewolucję prawa karnego jako kolejny etap w historii zmiennego rozkładania akcentów w ramach klasycznej dla tej dziedziny triady: sprawca – czyn – ofiara⁷⁶. Ten ostatni element jest dziś eksponowany silniej niż kiedykolwiek, nie należy jednak zapominać, że przyczyny takiego stanu rzeczy są zgoła inne niż te, w wyniku których w czasach starożytnych i średniowiecznych reakcja na przestępstwo ograniczała się w przeważającej mierze do kar prywatnych. Występowanie tych ostatnich podyktowane było niskim stopniem organizacji władzy państwowej i jej programowym *désintéressement* wobec konfliktów między jednostkami, podczas gdy u podstaw współczesnych mechanizmów kompensacyjnych leży przede wszystkim wiktymologiczny postulat zabezpieczenia interesów ofiary przestępstwa.

⁷⁵ Tak też W. Zalewski, *Historyczne przekształcenia...*, s. 53.

⁷⁶ M. Filar, *Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie karnym materialnym*, [w:] *Kompensacyjna funkcja prawa karnego...*, s. 25.

Bibliografia

Akty prawne

- Decyzja ramowa Rady 2001/220/WSiSW z dnia 15 marca 2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym, Dz. Urz. WE L 82 z 22.03.2001 r.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw, Dz. U. UE L 315/57 z 14.11.2012 r.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571.
- Ustawa z dnia 27 listopada 1961 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz. U. z 1961 r. Nr 53, poz. 297.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 96.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 30 ze zm.

Orzecznictwo

- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1976 r., sygn. akt VI KZP, 11/75, OSNKW 1977, nr 1-2.

Literatura

- Amielińczyk K., *Crimina publica. O podstawowych aspektach rzymskiej kultury penalnej*, [w:] *Z dziejów afektu penalnego*, J. Utrat-Milecki (red.), Warszawa 2014.
- Bieńkowska E., *Deklaracja ONZ o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy*, „Państwo i Prawo” 1987, z. 6.
- Bieńkowska E., *Ochrona interesów pokrzywdzonego – podstawy wiktymologiczne*, [w:] *System prawa karnego*, t. I, *Zagadnienia ogólne*, A. Marek (red.), Warszawa 2010.
- Bieńkowska E., *Standardy europejskie w odniesieniu do ofiar przestępstwa a reforma prawa karnego materialnego*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 6.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2007.
- Bulsiewicz A., Kala D., *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, [w:] *Kompensacyjna funkcja prawa karnego. Księga poświęcona pamięci prof. Zbigniewa Gostyńskiego*, S. Waltoś, B. Nita, P. Trzaska, M. Żurek (red.), „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2002, z. 2.
- Christie N., *Dogodna ilość przestępstw*, tłum. M. Płatek, Warszawa 2004.
- Christie N., *Granice cierpienia*, tłum. L. Falandysz, Warszawa 1991.
- Cieślak M., *O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary*, „Nowe Prawo” 1969, nr 2.
- Dziadzio A., *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2008.
- Falandysz L., *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii*, Warszawa 1980.

- Filar M., *Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie karnym materialnym*, [w:] *Kompensacyjna funkcja prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Gostyńskiego*, S. Waltoś, B. Nita, P. Trzaska, M. Żurek (red.), „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2002, z. 2.
- Gaberle A., *Rozstajne drogi. Wymiar sprawiedliwości między retributywną a naprawczą reakcją na przestępstwo*, [w:] *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, A. Czapliński (red.), Warszawa 2006.
- Gaberle A., *Systemy reakcji na przestępczość jako odpowiedzi na „wyzwania współczesności”*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltośa*, J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll (red.), Warszawa 2000.
- Gostyński Z., *Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody*, Katowice 1984.
- Jońca M., *Zemsta jako źródło represji karnej u starożytnych Greków*, [w:] *Z dziejów afektu penalnego*, J. Utrat-Milecki (red.), Warszawa 2014.
- Kaczmarek T., *Kara kryminalna, jej istota i cele*, [w:] *System prawa karnego*, t. V, *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, T. Kaczmarek (red.), Warszawa 2014.
- Kaczmarek T., *Sędziowski wymiar kary w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Wrocław 1972.
- Kmiecik R., *Pokrzywdzony jako oskarżyciel a sprawiedliwość naprawcza – rys historyczny z perspektywy współczesnej*, „Annales UMCS”, Sectio G, „Ius” 2009/2010.
- Kokot R., *Idea sprawiedliwości naprawczej z perspektywy projektowanych zmian kodeksu karnego*, „Ius Novum 2013”, nr 2.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2000.
- Kulesza C., Starzyński P., *Komentarz do art. 16*, [w:] *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw. Komentarz*, E. Bieńkowska, L. Mazowiecka (red.), Warszawa 2014.
- Makarewicz J., *Ewolucja kary*, [w:] *Juliusz Makarewicz. Prace rozproszone publikowane w latach 1895-1901*, t. 1, A. Grześkowiak (red.), Lublin 2010.
- Marek A., *Ochrona ofiar przestępstw – nowa polska kodyfikacja prawa karnego na tle tendencji międzynarodowych*, [w:] *Teoria prawa, filozofia prawa, współczesne prawo i prawoznawstwo. Księga jubileuszowa prof. Wiesława Langa*, Toruń 1998.
- Marek A., *Przestępczość na przykładzie badań jej ofiar (uwagi na tle badań amerykańskich)*, „Przestępczość na Świecie” 1980, nr XII.
- Mazowiecka L., *Państwowa kompensata dla ofiar przestępstw*, Warszawa 2012.
- Murzynowski A., *Nalożenie obowiązku naprawienia skutków przestępstwa jako element nowej polityki karania*, „Państwo i Prawo” 1970, z. 5.
- Muszyńska A., *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem*, Warszawa 2010.
- Płatek M., *Teoria sprawiedliwości naprawczej*, [w:] *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, M. Fajst, M. Płatek (red.), Warszawa 2005.
- Ptak M.J., Kinstler M., *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wrocław 1999.
- Radwański Z., *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, Poznań 1956.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2009.
- Szpunar A., *Rozważania nad odszkodowaniem i karą*, „Państwo i Prawo” 1974, z. 6.

- Szumski J., *Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody w praktyce sądowej*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 7.
- Waltoś S., *Napoleoński model procesu karnego a współczesny proces karny w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LVII, 2005, z. 2.
- Wójcik D., *Rola mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa*, [w:] *System prawa karnego*, t. I, *Zagadnienia ogólne*, A. Marek (red.), Warszawa 2010.
- Zalewski W., *Historyczne przekształcenia idei kompensacji w ramach odpowiedzialności karnej*, „Palestra” 2002, nr 3-4.
- Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza*, [w:] *System prawa karnego*, t. V, *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, T. Kaczmarek (red.), Warszawa 2015.
- Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006.

Inne źródła

- Deklaracja ONZ z dnia 29 listopada 1985 r. o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy, [w:] *Ofiara przestępstwa w dokumentach międzynarodowych*, E. Bieńkowska, L. Mazowiecka (red.), Warszawa 2009.
- Rekomendacja Nr R (85) 11 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 15 czerwca 1985 r. w sprawie pozycji ofiary w prawie i procesie karnym, [w:] Bieńkowska E., Mazowiecka L., *Prawa ofiar przestępstw. Zarys wykładu*, Warszawa 2009.
- Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego, „Państwo i Prawo” 1994, z. 3 – wkładka, s. 31.
- Zehr H., Gohar A., *The little book of restorative justice*, <http://www.unicef.org/tdad/littlebookrjpakaf.pdf> [dostęp 27.09.2020].